

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: NA PROWINCJI:
miesięcznie mk. 35. miesięcznie mk. 40.
Zagranicą 35 marek miesięcznie.
Za ponoszenie do domu miesięcznie 3 marki.
Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 1 marka 50 fen.

„KURJER PŁOCKI”

ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
z datą na dzień następny.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Za rubrykę „Nadesłano” redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolejowa Nr 8.
Adres dla depesz Płock — „Kurier”. Telefonu Nr 123.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonparelu jednołamowy na I, II, III str. . . mrk. 15.00
Nekrologi za jeden wiersz nonparelu 10.00
Zwyczajne ogł. za jeden wiersz nonparelu na IV str. . . 7.00
Ogłoszenia drobne po 1 marce za każdy wyraz, tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie . . . 15.00

Czy przyjdą!

Nie jestem politykiem ani strategiem, więc nigdy bym się nie brał do odpowiedzi na wyżej postawione pytanie. Ale tyle tu w Płocku widzę ludzi zdenerwowanych, którym aż się kurzy z głowy, tylu ludzi z okolicy niepewnych jutra i nie powracających do swych obowiązków, że zdaje się być koniecznym, aby i niekompetentny wziął się do rozwiązania tego pytania i wyłożenia, że bolszewicy do Płocka nie przyjdą.

Nie przyjdą, bo mają co innego na celu. Im w głowie Warszawa, a droga do niej prowadzi nie przez Płock. Gdyby mi powiedziano, że bolszewicy chcą się dostać przez Płock do Wisły, odpowiedziałbym, że bliżej mieliby przez Płońsk i Wyszogród. Płock zawsze będzie na uboczu.

Nie przyjdą, bo mają już drogę w stronę Płocka zamkniętą. Na drodze ich stoi już wojsko nasze. Nie mamy się czego denerwować. Myślę, że kolej nadwiślańska jest w zupełności zabezpieczona od napadów bolszewickich.

Nie przyjdą, bo buta ich osłabia. Czują to w polityce ich obecnej, no i w polskiej. Polska nie chce się dać im za nos wodzić i okrajać jak szynka wieprzowa z tłustości. Co będzie, to będzie, ale bolszewicy już się dalej posuwać nie mogą. To skończono.

To nie znaczy, aby się nie pilnować i nie przygotowywać na wszelkie niespodzianki. I dlatego Płock się mobilizuje i powiada: Nie damy się! Ale to nie przeszkadza, aby każdy spał zdrowo, do domu wrócił, obowiązkami się zajął, rzeczy swoich nie rozwodził, żniwa kończył, zboże do Płocka dostarczał i t. d. A przedewszystkim niech historycy i historyczki nie widzą tam niebezpieczeństwa, gdzie go nie ma.

TELEGRAMY.

Przeciw Węgom.

Budapeszt, d. 11.8 (PAT.) (Iskr.). Wobec doniesień, jakoby Węgry poleciły mobilizację, że strony oficjalnej komunikują, że twierdzenie takie rozpuszczają czesi oraz państwa sąsiednie, mając ku temu swoje powody, a mianowicie dają do tego, aby przez rozszerzanie fałszywych wiadomości o mobilizacji Węgier mogły się same zmobilizować. Jest rzeczą wiadomą, że na Węgrzech mobilizacja jest fizyczną niemożliwością, dlatego o niej mowy być nie może.

Budapeszt, d. 11.8 (PAT.) (Iskr.). Dzienniki podają, że według utrzymanych wiadomości mobilizacja armii czeskiej postępuje naprzód. Powiększenie zapasów frontowych jest prawie już ukończono. Wiadomym jest tylko, że Czesi nie mobilizują się przeciw Rosji, ani przeciw Polsce, lecz przeciw Węgom.

Protest Rosji sowieckiej.

Lingby, d. 10.8 (PAT.) (Iskr.) (spóźnione). Rząd Czicherina przesłał do rządu francuskiego telegraficzną notę, protestującą przeciw wysłaniu kontrabandy wojskowej do Niemiec. Wrażenie. Nota wykazuje, że przesłano 28 aeroplanów wraz z oddziałem powracających jeńców wojennych na okręcie francuskim. Nota zaznacza, że sprawa ta zostanie oddana Anglii pod rozprawę.

Na pomoc dla Polski.

Horsen, d. 11.8. (PAT.) (Iskr.) Lloyd George przedstawił dzisiaj, jak to było zapowiedziane, sprawę polską przed plenum Izby niższej, w celu uzyskania aprobaty Izby, co do stanowiska, jakie w sprawie tej zajmie rząd. W mowie swej Lloyd George zaznaczył, że rząd sowiecki przy stanowisku Polski wobec pokoju miał zupełne prawo wziąć pod uwagę przy wstępnych warunkach ten fakt, że Polska była stroną zaczepną i zaczęła rząd sowiecki, pomimo ostrzeżeń ze strony Ententy. Z tego powodu rząd sowiecki ma prawo żądać takiej gwarancji, jakiej w danym wypadku żądałoby każde państwo w celu zabezpieczenia się od zaczepki.

Jeżeli jednak rząd rosyjski uciekałby się do represalii w tym stopniu, że zmierzałoby one do zniszczenia

narodowości i kultury polskiej, nie dopuścimy do tego nigdy.

Zamiarem Ententy jest zatem zaprowadzenie pokoju na podstawach niepodległości Polski w granicach etnograficznych.

Lloyd George oświadczył dalej, zwracając się do partii robotniczej, że Ententa nie udzieli Polsce żadnej pomocy w ludziach, gdyż Polska ma materialnego ludzkiego pod dostatkiem, aby dać radę sobie samej, jeżeli wyzyska wszystkie swoje źródła.

Jest atoli rzeczą konieczną, żeby Polska, o ile chce skutecznie bronić swej wolności, otrzymywała wskazówki i dyrektywy od narodów, które po czterech latach wojny miałyby doświadczenie. Swoją pomocą udzieli się Polsce tylko wtedy, jeżeli Polacy udowodnią, iż uczynią wszystko, co możliwe, ażeby obronić swoją wolność i niepodległość.

Przemówieniu Lloyd George'a przysłuchiwali się Kamieniew i Krasin.

Poldhu, d. 11.8 (PAT.) (Iskr.). Rząd angielski przyjął komisję, wybraną z łona partii pracy, w sprawie sytuacji polsko-rosyjskiej. Przyjęcie było bardzo serdeczne, lecz Lloyd George oświadczył niedwuznacznie, że nie wywrze to żadnego wpływu na dalszy bieg wypadków, gdyż traktat wersalski, który gwarantuje niepodległość Polsce, musi być zachowany za wszelką cenę.

Paryż, d. 11.8 (PAT.) (Havas). Do „Temps'a” donoszą z Londynu, że o ile rząd sowiecki nie udzieli rządowi koalicyjnym wszelkich wymaganych gwarancji co do całości i niepodległości Polski, w takim razie sowieccy delegaci Kamieniew i Krasin opuszczą Londyn.

Charakterystycznym i wielce znamionym jest — pisał „Temps” — że delegacja rosyjska już czyni przygotowania do swego wyjazdu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Lloyd George oświadczył, iż dopiero co otrzymał od Kamieniewa dokładny tekst warunków pokojowych sformułowanych przez sowiec.

Rokowania z bolszewikami.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, dn. 11.8 (PAT.) Aby uniknąć wszelkich nieporozumień i fałszywych komentarzy, wydział prasowy Min. spr. zagr. podaje autentyczny przebieg zajścia, jakie nastąpiło w poniedziałek d. 9. bm. na froncie, wiodącym przez drogę z Siedlec do Brześcia Litewskiego.

W dniu tym i miejscu podjechały do wysuniętych placówek polskich dwa samochody rosyjskie. Z jednego z nich wysiadł oficer, który oświadczył, że samochody te oczekują na delegację polską, która miała przyjechać do Międzyrzecza, i wyraził zdziwienie, że ta delegacja nie przyjechała.

Dowiedziawszy się o tym zajściu, rząd polski, absolutnie nie powiadomiony oficjalnie przez rząd sowiecki żadną notą o mającym rzekomo nastąpić spotkaniu delegacji, wysłał parlamentarzysty, celem wyjaśnienia tego zajścia i ewentualnego omówienia daty i miejsca spotkania się delegacji obu stron.

Bolszewicy zgadzają się na nasze propozycje.

Wydział prasowy Ministerstwa Spraw zgr. komunikuje. W nocy z dn. 10 na 11 b. m. nadszedł od Komisarza Ludowego dla spraw zagranicznych Czicherina, radio telegram.

Moskwa 10 sierpnia

Sapieha, minister spraw zagranicznych Warszawa.

Reprezentanci dowództw rosyjskich oczekiwali waszą delegację na szosie Siedlec—Mię-

dzyrzec 9 sierpnia wieczorem. Jakkolwiek delegacja nie przybyła, są wydane zarządzenia, aby ją przyjęto, gdy przybędzie. Proszę zawiadomić nas o dacie jej przybycia i o nazwiskach korespondentów prasy, którzy pragną przyjechać razem z nią.

Nie będą czynione żadne trudności przy wysyłce waszych kurjerów i przy wysyłce waszych radiotelegramów.

Komisarz Ludowy
Czicherin.

Stanowisko rządu polskiego.

Warszawa, d. 11.8 (PAT.) Rząd polski i Rada Obr. Państwa zasadniczo zdecydowały się wysłać delegację, złożoną z przedstawicieli głównych stronnictw, reprezentowanych w Sejmie. Wobec tego jednak, że parlamentarzyści, wysłani w międzyczasie, dotąd nie wrócili do Warszawy, data wysłania delegacji nie została ustalona.

Dzisiaj w nocy wysłano notę radio-telegraficzną, zawiadamiającą, że przed wysłaniem delegacji, oczekuje się powrotu parlamentarzysty.

Radio-telegram ten brzmi, jak następuje:

Komisarz Ludowy Czicherin

Moskwa.

Oczekując powrotu naszych parlamentarzysty, przed wysłaniem delegacji, zawiadamimy o dacie odjazdu, liście delegacji i personelu, które będą wchodziły w skład delegacji, oraz nazwiskach dziennikarzy, którzy przyjadą z delegacją.

Sapieha,
minister spraw zagranicznych.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Z dnia 11 sierpnia.

Na odcinku północnym oddziały nasze odparły zacięty atak nieprzyjaciela, dążącego za wszelką cenę do wyparcia nas z Pułtusk. W walkach tych wyróżnił się chlubnie 205 pułk ochotników, który pod dowództwem majora Monda kontratakował na bagnety.

Ciężkie walki mają również miejsce na odcinku grupy gen. Żeligowskiego, powstrzymującej obecnie najsilniejszy napór nieprzyjaciela.

W centrum dzień wczorajszy upłynął bez znaczących starć bojowych.

Na odcinku południowym zwiększona czynność uzupełnionej po ostatniej porażce armii konnej Bułdiennego. Czołowe jej oddziały dotarły do Radziwiłłowa i Chodorowa. Kontratak w toku.

Ataki nieprzyjaciela w rejonie Horodyszcz i Chodorowa zostały krwawo odparte.

Oddziały ukraińskie, które się przejściowo wycofały za Strypę, odzyskały utracone pozycje.

Naczelné Dowództwo Wojsk Polskich
Sztab Generalny.

Sytuacja na północnym froncie.

Warszawa, d. 12.8. (Tel. wł. „Kur. Pł.”) Korespondent „Rzeczypospolitej” dowiaduje się:

Sytuacja na północnym froncie znacznie się polepszyła. Skoncentrowane nasze oddziały stawiają tam bardzo zacięty opór. Na każdy atak odpowiadamy kontratakami. Walka na białą broń jest zjawiskiem zupełnie zwyczajnym.

Nowy pobór.

Warszawa, d. 11.8 (PAT.) Prez. Rady Min. i R. O. P. na posiedzeniu swym d. 11 sierpnia przyjęła między innymi rozporządzenie w przedmiocie zobowiązań pracodawców do robotników i płac żołnierzy czynnym i ochotnikom w wojsku polskim oraz wobec ich rodzin.

Następnie wydała rozporządzenie w przedmiocie powołania pod broń roczników 1885—1889 i rozporządzenie w sprawie utracenia praw obywateli państwa uchylających się od służby wojskowej.

Polska a Liga Narodów.

Londyn, d. 11.8 (PAT.) (Havas). W Izbie gnia wyraził Asquith pogląd, że w razie rozbitcia się rokowań polsko-rosyjskich, sprawa ta winna zostać przedłożoną do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

Co przyniosą czwartkowe gazety warszawskie.

(Telefonem z Warszawy od specjalnego korespondenta.)

Ważne narady.

„Przegląd Wiecz.” z dn. 11 b. m. donosi: Dziś o godz. 12-ej zebrała się Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Witesa. Obrady są poufne.

O godz. 5 zapowiedziano posiedzenie R. O. P. pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

Według naszych wiadomości, Rada Ministrów jak i Rada Obrony Państwa zajmą się sprawą delegacji, która w ciągu dnia dzisiejszego lub jutro ma wyjechać do Mińska w sprawie zawieszenia broni i zawarcia pokoju.

Dotąd rząd polski nie otrzymał w tej sprawie żadnej noty bezpośrednio z Moskwy ani z Londynu. Również dotychczas nie nadeszły żadne informacje od delegacji, złożonej z przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych p. Okęckiego i majora Stanisławskiego, którzy pojechali wczoraj z ramienia rządu na linię frontu, celem bezpośredniego zetknięcia się z delegacją rosyjską.

Powrót przedstawicieli tych nastąpi dziś wieczorem lub w ciągu nocy.

Okęcki dotąd nie powrócił.

„Kurjer Warsz.” donosi: Pan Okęcki i rotmistrz Stamirowski nie powrócili do godziny 2-ej w nocy do Warszawy.

Podziękowanie Anglii.

„Kur. Por.” podaje: Delegacja obywatelska odwiedziła wczoraj legację Wielkiej Brytanii i wyraziła ambasadorowi Rumboldtowi wyrazy wdzięczności za pomoc, jaką nam udzieliła Ententa. Angielski minister, dziękując, zaznaczył o wielkim zainteresowaniu i przejęciu, z jakim wypadki w Polsce są obserwowane w Anglii. Pomoc będzie udzielona nam, gdy Wielka Brytania będzie widziała naszą dzielność.

Ministrowie w szeregu.

„Kurjer Polski” komunikuje: B. minister spraw zagranicznych p. S. Patek i b. minister poczt i telegrafów, p. Tolłoczko, wstąpili do wojska.

Do Młodzieży Polskiej.

„Młodzieży, młodą Polskę twórz,
Szczęśliwą, Bogu miłą,
Gdy z nami Bóg, przeciw nam kto?
On jest najwzwyższą Siłą!
Oczywiście spłacim święty dług,
Tak nam dopomóż Bóg.”

Temi słowy, z hymnu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, wzywa się nasza Młodzież do pracy. I stawia do apelu nasza młodzież. Szeregi młodzieży polskiej z rozlicznych zrzeszeń, a i z naszych rzucają swoje zajęcia i rodzinne progi, wstępując do armii polskiej. Zastępy młodzieży żeńskiej zaoferowały pracę swoją przy Czerwonym Krzyżu, przy szwalniach dla żołnierza polskiego, gospodarach lub innych instytucjach, mających na celu dobro naszej Ojczyzny.

Cześć tej młodzieży, co godnie a wysoko niesie sztandar swych uczuć patriotycznych, ujętych w czyn ofiarny dla Ojczyzny.

Lecz są zastępy młodzieży jeszcze bardzo liczne, tak z naszych Stowarzyszeń, jak i innych organizacji, lub młodzieży dotąd nie zrzeszonej jeszcze. — Ta młodzież winna poświęcić się dla Ojczyzny, pracując w zaciszu swych domów, swych wiosek, swych miasteczkach i miast.

Praca ta powinna ujawniać się:

- 1) w najdokładniejszym spełnianiu obowiązków swoich, aby wśród młodzieży wytwarzał się wzorowy typ obywatela i obywatelki polki.
- 2) w umiarkowaniu oszczędności, ofiarując swoje zaoszczędzone grosze, na celu szlachetne, a dziś przede wszystkim, na instytucje, opiekujące się naszą armją.
- 3) przez serdeczną błagalną modlitwę za tych, co walczą, by stali się zwycięzcami; za tych, co rządzą, by byli pełni roztropności, męstwa i wytrwałości w szlachetnych poczynaniach.

Gdy tedy jedni z młodzieży walczą z bronią w rękę, broniąc Ojczyzny, gdy inni z młodzieży pracują dla Ojczyzny w różnych instytucjach społecznych lub państwowych, reszta młodzieży—niech

wyprasza dla pierwszych i drugich błogosławieństwo Boże swoim wzorowym życiem, swoją błagalną modlitwą! Młodzieży, Wielkiego masz Orędownika w niebie w swoich i ojczystych sprawach. To św. Stanisław Kostka z Rostkowa z pod Przasnysza! On orędownictwem swoim w 1621 roku poskromił nawale Turecką, chcącą zalać cały nasz kraj.

Diecezja Płocka szczęśliwa, bo w obrębie swoim posiada Rostkowo, gdzie ten Święty nasz Rodak roził się, modlił się i spędzał pierwsze lata swojego anielskiego żywota. Tam mamy kościółek Świętego fundowany. Tam w Rostkowie w niedzielę po 15 Sierpnia skupiają się tłumy, by błagać Świętego Kostkę o pomoc.

Młodzież nasza polska, która nie będzie mogła w tym smutnym roku naszym brać udziału w nabożeństwie w Rostkowie pod Przasnyszem, niech w dniu 15 Sierpnia jako w dniu błogosławionego zgonu naszego św. orędownika, Stanisława Kostki, skupia się u ołtarzy pańskich z korną modlitwą i serdecznym wołaniem: Stanisławie św.! wyratowałś nam Ojczyznę przed trzytą laty przed nawalą Tureką! Stanisławie św. Ziomek, ratuj nam Ojczyznę i nas w tej nawale barbarzyńskiej, co u Wschodu uderza, co niesie nam zagubę ideałów Chrystusowych.—

Niech skupia się w tym dniu młodzież nasza w swych Stowarzyszeniach; niech zapala swoje młodociane serca do czynów ofiarnych, rwanie się na szczyty dobra, prawdy, piękna!

Młodzieży z naszych Stowarzyszeń, związanych w Związek Płocki, Młodzieży polska wogóle—przypuść w dniu 15 Sierpnia szturm do nieba o pomoc, o ratunek, o pomyślność dla Kościoła, dla Ojczyzny!

Przypuść szturm do św. Kostki z Rostkowa przez swoje serdeczne, gorące modły.

Młodzieży! twórz milionową armję błagalną na intencję Ojczyzny naszej!

Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Płocku.

Kronika Płocka.

KALENDARZYK.

Sierpień

13

Piątek.

Piątek. † Hipolita i Kasjana Męcz.
Im. śl. Rostawa.

Sobota. †† Wig Euzebjusza W.
Im. śl. Dobrowoja.

Kalendarzyk Kościelny.

13 Święty Hipolit na widok cudownego męstwa, z jakim św. Wawrzyniec przenosił męki—nawrócił się do wiary świętej. Gdy się o tym dowiedział cesarz Wespasian, skazał go na śmierć przez uwięzienie. Święty Kasjan został umęczony za czasów Juljana Odstępcy.

14 Sw. Euzebjusza, który poniósł śmierć męczeńską za cesarstwa Konstantego w obronie wiary przeciw Arjanom.

Uspokojenie. Dziś rano, wobec szerzącego się w mieście popłochu, ogłosiliśmy specjalnymi plakatami wywiad sekretarza redakcji naszej z kap. de Bure, inżynierem francuskim, jednym z obrońców linii Sommy i twierdzy Verdun.

Odezwa ta uspokoiła ludność, która wie teraz, czego się ma trzymać: Płock i prawy brzeg Wisły będzie obroniony!

Organizacja Straży Obywatelskiej posuwa się naprzód. Jak się dowiadujemy, wczoraj stanęło już do szeregu 100 ludzi ze wszystkich klas społecznych, bez różnicy wyznania i narodowości. Nareszcie t. zw. „wszystkie stany” zrozumiały jeden istotny swój interes obronienia wszystkich nas od napadu wroga.

Mamy nadzieję, że o ile zapisy pójdą w tym co wczoraj tempie to z łatwością stworzy się wkrótce pełny bataljon obrońców mienia i życia mieszkańców. Nie należy tylko ustawać w pracy.

Straż Obywatelska na powiat płocki tworzy się pośpiesznie. Cały powiat nasz podzielono na 6 obwodów. Każdy obwód oprócz członków pieszych mieć będzie kilku konnych strażaków. W każdej parafii ma być przynajmniej jeden konny.

W sprawie oszacowania Płocka. Sprawą oszacowania na wszelki wypadek Płock, powinna się zająć sama ludność. Najlepiej byłoby, aby Magistrat wyznaczył ulicami kolejność zmian przy robotach ziemnych pod Płockiem. W ten sposób szybko i pewnie otrzymamy porządne fortyfikacje.

Charakterystyczny objaw chwili. Jeden ze znajomych naszych otrzymał wiadomość o konieczności wyjazdu za swymi interesami z Płocka. Dzięki panice, jaka zapawała w Płocku, w środek żądano od niego za karę do Kutna 2000 mk. a w czwartek rano cena ta doszła do 4000 mk. Sami przez swój strach i panikę podbijamy ceny w górę! I tak dzieje się we wszystkim!

Ze Stowarzyszenia Matek Chrześcijańskich. Zarząd zorganizowanego w d. 1 sierpnia r. b. Stowarzyszenia Matek Chrześcijańskich, powiadamia, że w tę niedzielę d. 15 sierpnia, o g. 8 rano, przy ołtarzu św. Rodziny w katedrze odprawiona zostanie Msza św. na intencję pomyślnego rozwoju Stowarzyszenia. Wszystkie członkinie Stowarzyszenia oraz Instytucje i osoby, życzliwe nowej placówce kulturalno-oświatowej, proszone są o łaskawe wzięcie udziału w nabożeństwie.

Zebranie walne odbędzie się tegoż dnia na sali Katolickiego T-stwa Przyjaciół Młodzieży i Dzieci o godz. 6 po południu.

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że osobiste zaproszenia nie będą rozsyłane.

Pozdrowienie z frontu. Kompanja marszowa 6 pp. Leg. przysłała za pośrednictwem swego sierżanta-szefa Zawadzkiego pozdrowienia dla płoczan i płoczanek, a dla kolegów z kadry serdeczne wyrazy i uściśnienia dłoni.

Różne nadnżycia nad uchodźcami. Policja płocka skonstatowała mnóstwo nadużyć, dokonywanych przez występną jednostki nad uchodźcami.

Najwięcej przykrym faktem jest, że wiele nadużyć dokonywuje policja z obwodów ewakuowanych.

Wszyscy ci ludzie, którzy kradną lub oszukują bądź uchodźców, bądź też stałych mieszkańców Płocka, będą karani na podstawie rygorów stanu oblężenia. Energiczne śledztwo, prowadzone przez policję płocką, wykryło już wielu sprawców, wszyscy oni zostali osadzeni w areszcie.

Z Warszawy.

Wyniki rewizji w podziemiach kościoła Garnizonowego. W zaprzeczeniu fałszywych wieści, rozszewianych o rezultatach rewizji, dokonanej onegdaj, w podziemiach kościoła Garnizonowego, komunikuje się, że jedynym wynikiem rewizji było wykrycie w podziemiach dwóch podejrzanych osobników, którzy jak stwierdzono, wtargnęli do kościoła celem kradzieży.

Kłamliwe wieści o rzekomym natrafieniu na ślad spisku komunistycznego i odkrycia w podziemiach stacji radiotelegraficznej, szerzone przez czynniki, usiłujące wzbudzić w mieście panikę, nie zawierają ani słowa prawdy.

Celem uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość, zarządzone zamurowanie podziemnych chodników pod kościołem Garnizonowym.

Spis fabryk z syrenami i gwizdkami. Z polecenia władz wojskowych komendant policji polecił spisać wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w obrębie całej Warszawy, które posiadają syreny i gwizdki. W razie zbliżania się samolotów nieprzyjacielskich, fabryki te będą sygnalizować gwizdem swym, zawiadamiając tym sposobem mieszkańców o grozącym niebezpieczeństwie.

PIEŚŃ OCHOTNIKA.

Nie na darmo dziś mnie woła
Ten mój polski kraj

„Co masz w sobie najlepszego
To mi, bracie, daj”

Dam ci krew swą, dam ci życie,
Gdy mi mówisz „idź”

Bo ja wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Potrzeba ci ochotnika,
Masz go chmarę, masz,

U twych świętych granic staje
Niezmierzona straż!

Kiep i tchórz jest, kto w tej chwili
Nie chce wroga bić,

Ja zaś wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

A ty wrogu dmij się, dmij się,
Drwię z twych chęlnych warg!

Już ja sadła ci zaleję
Za twój nędzny kark!

Już ja ciebie teraz nauczę
U mych nóg się wić—

Ja, co wolę ruszać w pole,
Niż w chałupie gnić.

Idę w upał, idę w słotę
Czerń rozbić w puch—

Harmonijka druha moja
Karabin mój druha!

O ja umiem tych przyjaciół
I kochać i czcić—

Ja, co wolę ruszać w pole
Niż w chałupie gnić.

Jan Kaspróvicz

ORGANISTA

przybyły z Ameryki
posiadający duży zapas nut
poszukuje posady

od zaraz, może zaprowadzić chórowi
posiada dobry głos.

Wiadomość w księgarni „Ziemi Mazowieckiej” w Płocku.

Dnia 8 sierpnia, z Ciechanowa
wyjechały

2 dziewczynki

Wanda Tarnowska lat 13
i Marja Błońska lat 10.

Ktoby wiedział, gdzie się znajdują,
ręczy donieść lub skierować
takowe pod adresem: Płock, ulica
Tumska 10 do p. Koźniewskich.

Dnia 9 b. m. przyłączyła się do
bydła uchodźców 2 letnia

czarno - graniasta krowa

Ktoby wiedział, gdzie takowa
się znajduje, zechcą za nagrodą
zawiadomić właściciela Jauszewskiego
ulica Warszawska № 35
w Płocku.

Znaleziony paszport jest do
oddania w Księgarni „Ziemi Mazowieckiej”
za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Znaleziono patto jest do oddania
w księgarni „Ziemi Mazowieckiej”
za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Potrzebni chłopcy lub dziewczęta
do roznoszenia po domach.
Gazet Wiadomość w „Księgarni
Ziemi Mazowieckiej”.

Do sprzedania wykwinna willa
drewniana, jednopiętrowa do przeniesienia,
może się zmieścić na jednej berlińskiej,
kryta gontem i blachą,
6 pokoi, kuchnia weranda
oszkłona, Wiadomość Redakcja
„Kur. Pł.” od godz. 11 do 12-ej
w południe.